Pełnia lata w ogrodzie

Pełnia lata w ogrodzie – lipiec, kwitną już wszystkie kwiaty balkonowe, ogrodowe a sezon zbiorów warzywno – owocowych już otwarty. Nareszcie możemy cieszyć się owocami naszej całorocznej pracy w ogrodzie!

Do najważniejszych prac w ogrodzie w lipcu należy podlewanie, usuwanie chwastów, nawożenie i usuwanie przekwitłych kwiatów.

W pełni okresu wegetacyjnego drzewa, krzewy i rośliny zielne należy systematycznie podlewać. Podczas upałów kwiaty uprawiane w pojemnikach – nawet dwa razy dziennie. Do skrzynek balkonowych można jeszcze dodać hydrożelu. Jego granulki podczas podlewania chłoną dużo wody, pęcznieją, a potem w miarę potrzeby oddają ją korzeniom (nawet podczas upałów ziemia długo trzyma wilgoć). Jeśli hydrożelu nie wymieszaliśmy z ziemią przed posadzeniem roślin, to gdy rośliny rosną już w doniczkach – wsypujemy go do otworów w ziemi (po szczypcie w 8–10 porcjach, łącznie 3/4 płaskiej małej łyżeczki) i wokół każdej rośliny posypujemy podłożem, a następnie intensywnie podlewamy.

Nie wolno zapominać o codziennym podlewaniu trawnika – tylko wtedy nie ucierpi on z powodu suszy. Należy go regularnie kosić (co 7–10 dni), pamiętając o tym, że wyższa trawa bardziej zacienia glebę, która w mniejszym stopniu ulega wysuszeniu – dlatego podczas upalnego lata nie należy trawy strzyc zbyt nisko (najlepiej na wysokości około 6 cm). Jeżeli podczas naszego urlopowego wyjazdu trawa nadmiernie urosła, po powrocie nie kosimy jej zbyt radykalnie. Doprowadzajmy ją do właściwej wysokości (3–4 cm) w dwóch albo trzech etapach, kosząc co kilka dni nie więcej niż 1/3–1/2 wysokości. Dobrze raz w miesiącu zasilić murawę specjalnym nawozem do trawników.

Pielimy grządki i rabaty a w miejscach oczyszczonych z chwastów warto rozłożyć 5-centymetrową warstwę ściółki (na przykład mieloną korę), dzięki czemu zmniejszy się parowanie wody z gleby i utrudni rozwój chwastów.

W lipcu rośliny przeznaczone na zielony nawóz możemy wysiewać w miejscach, gdzie przekwitły już jednoroczne i dwuletnie rośliny ozdobne, na grządkach warzywnych, z których zebrano plony, a także na terenach przygotowanych po raz pierwszy do obsadzenia.

Sprawdzona rada: Gdy podczas naszego urlopu trawnik zmarnieje i zżółknie, najpierw trzeba go dobrze nawodnić, niezbyt silnym strumieniem wody. Dopiero gdy znów się zazieleni, możemy skosić trawę ustawiając ostrza kosiarki na średnią wysokość. Następnie należy dokarmić trawnik nawozem bogatym w azot. Czasem w puste miejsca trzeba będzie dosiać trawy (specjalną mieszankę regeneracyjną nasion).

Ostatni raz w sezonie zasilamy drzewa i krzewy nawozem wieloskładnikowym. Późniejsze nawożenie mogłoby przeszkodzić drewnieniu tegorocznych przyrostów. Kwiaty sezonowe i warzywa dokarmiamy do końca sezonu, przynajmniej raz w miesiącu.

Krzewom róż usuwamy pędy wyrastające z podkładek i przekwitłe kwiatostany oraz zasilamy nawozem dla róż.

Czyścimy wykopane w czerwcu i podsuszone już cebule tulipanów, narcyzów, hiacyntów i innych bylin wiosennych. Układamy je w przewiewnych skrzynkach w cienistym miejscu w temperaturze około 20°C. Egzemplarze z plamami (to ślady chorób grzybowych) palimy lub zakopujemy na głębokości przynajmniej 50 cm. Pozostałe opryskujemy preparatem grzybobójczym.

Żywopłoty należy przynajmniej raz w miesiącu delikatnie przystrzyc. Przycinamy młode pędy na jednakowej wysokości, skracając je przynajmniej o połowę. Jeśli chcemy mocniej ograniczyć wzrost, pozostawiamy tylko 2–3 cm nowych przyrostów. Najlepiej ciąć żywopłot przy pochmurnej pogodzie – wtedy słońce nie poparzy świeżo odsłoniętych liści.

Lipiec to dobry termin, by opanować najbardziej ekspansywne gatunki na skalniaku. Można wtedy dzielić i przesadzać rośliny, które okres kwitnienia mają już za sobą: żagwin, płomyk szydlasty, aster alpejski, gęsiówkę i pierwiosnki.

W ogrodzie warzywnym w tym miesiącu zbieramy m.in. groch zielony, fasolę szparagową, wczesne i średnio wczesne kapusty, ogórki, cukinie, kabaczki, bób, sałaty, buraki, pietruszkę, marchew. Z roślin pomidora usuwamy wszystkie zbędne boczne pędy wyrastające z kątów liści. Pod koniec miesiąca należy pomidory ogłowić (usunąć wierzchołek wzrostu), aby ograniczyć ich wzrost. Na początku lipca można jeszcze siać fasolę szparagową i marchew oraz sałaty (masłową, kruchą i listkową) na zbiór jesienią. Po zebraniu wczesnych warzyw można posądzić rozsadę średnio wczesnych pomidorów. W połowie lipca dojrzewa cebula uprawiana z dymki, wykopujemy ją, gdy szczypior całkowicie się załamał i zasechł. Zbieramy czosnek, który sadziliśmy ubiegłej jesieni. Czosnek wykopujemy zanim szczypior całkowicie zaschnie, ponieważ wtedy cebula przy wyrywaniu rozpada się na pojedyncze ząbki. Cały lipiec można dosiewać koper, rzeżuchę i rukolę.

Gałęzie, które uginają się pod ciężarem owoców, należy zabezpieczyć przed złamaniem podpierając drewnianymi tyczkami lub podwiązując do grubszych konarów. Sprawdzamy, pod jakim kątem rosną pędy na młodych drzewkach – jeśli rosną zbyt pionowo do góry, delikatnie odginamy do poziomu, na przykład odginając przy pomocy sznurka.

Po zakończonych zbiorach truskawek należy uporządkować grządki. Przycinamy liście i wygrabiamy je wraz ze ściółką, którą wyłożone były międzyrzędzia; usuwamy chwasty, rozłogi oraz zasilamy rośliny nawozami i spulchniamy glebę. Przycinając liście uważajmy, aby nie uszkodzić środkowej części rośliny (tzw. serca), z którego wyrosną nowe liście. Pod koniec lipca, po zbiorach malin, wycinamy stare, zasychające pędy, natomiast pozostawione pędy tegoroczne przywiązujemy do podpór, aby podczas silnych wiatrów nie wyłamywały się.

W lipcu w ogrodzie wakacje będą spędzać dzieci warto zatem zaaranżować dla nich miejsce zabawy, będą miały także szansę na kontakt z naturą i poznawanie świata przyrody. Nie żałujmy trawnika dla zabaw dziecięcych! Jeśli boimy się, że rozkładany w tym samym miejscu koc lub rozstawiony dziecięcy namiot zniszczy trawnik, co jakiś czas zmieniajmy ich miejsce. Dzieci, zwłaszcza te mniejsze, lubią pomagać przy pracach ogrodniczych. Sadzenie roślin, obserwowanie jak rosną, zbieranie i zjadanie owoców to fascynujące zajęcia. Warto wydzielić dzieciom ich własne grządki. Wtedy czują się odpowiedzialne za wyrastające rośliny.

Opracowanie:
Ula Bartoszewicz